

Instytut Pamięci Narodowej - Łódź

<https://lodz.ipn.gov.pl/pl6/aktualnosci/172155,Odsloniecie-kamienia-poswieconego-zolnierzom-KWP-18-pazdziernika-2022-r-lesniczo.html>
26.04.2024, 22:24

Odsłonięcie kamienia poświęconego żołnierzom KWP - 18 października 2022 r., leśniczówka Chrzemce

18 października 2022 r. w leśniczówce Chrzemce (gm. Lubochnia) Łódzki Oddział IPN oraz Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Łodzi odsłanili głaz upamiętniający żołnierzy Konspiracyjnego Wojska Polskiego.

Podczas uroczystości upamiętniono ppor. Wacława Szewczyka ps. ODRWAŻ, ORKAN (1920-1946) żołnierza Armii Krajowej, Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” i Konspiracyjnego Wojska Polskiego oraz kpr. Jana Sołty ps. DZIK (1920-1946) żołnierza Konspiracyjnego Wojska Polskiego.

Dzięki temu, że jesteśmy w tym miejscu, nasza tragiczna powojenna historia i bohaterstwo polskich żołnierzy zostaje w naszej pamięci. Po wojnie komuniści wszystkich żołnierzy AK, Zrzeszenia WiN, KWP, którzy walczyli z komunizmem i okupacją sowiecką, próbowali wymazać z naszej świadomości. Byli to dla nich „Ludzie z Lasu”, złodzieje, kolaboranci burżuazyjni. Dzisiaj, po tylu latach wiemy, że prawda była zupełnie inna. Świadomi tego byli również żołnierze walczący z komunistami i okupantami sowieckimi po 1945 r. Wspomniany tutaj komendant Konspiracyjnego Wojska Polskiego Stanisław Sojczyński "Warszyc" w lipcu 1945 r. podkreślał, że komunizm to inna odmiana faszyzmu, to czerwony hitlerizm w formie rządzenia i dyktaturze, z fasadą demokratyzmu, oparty na tyranii, która miała opanować naszą ojczyznę - o którą żołnierze na czele z por. Orkanem walczyli przez wiele lat z okupantem niemieckim. Okazało się, że po wojnie powstała nowa tyrania - czerwona. Ci wszyscy, którzy bronili wolnej Polski jeszcze w szeregach Wojska Polskiego mieli zostać wymazani z kart naszej historii, a na piedestale mieli stanąć inni "bohaterowie", ci z Moskwy. - powiedział podczas uroczystości dr hab. Dariusz Rogut, dyrektor łódzkiego Oddziału IPN.

Z kolei nadleśniczy Nadleśnictwa Spała Jacek Wójtowicz powiedział - *Satysfakcją dla mnie, jak i dla wszystkich leśników jest to, że wreszcie po wielu latach mamy okazję uczcić bohaterów, którzy zginęli za wolność naszej ojczyzny. Las od zawsze był świadkiem tragicznych wydarzeń. Tu w Nadleśnictwie Spała miały miejsce wydarzenia, które wryły się w pamięć miejscowych, a o których przez lata nie można było mówić - wreszcie po wielu latach to się zmienia.*

Wacław Szewczyk ur. 28.10.1920r. w Popielawach jako syn Jakuba Szewczyka, czynnego członka Polskiej Organizacji Wojskowej ps. „Rozwój” i uczestnika walk o niepodległość Polski na froncie polsko-ukraińskim i polsko-bolszewickim.

Po wybuchu II wojny światowej ojciec Wacława jako były podoficer wstąpił do konspiracji i został mianowany komendantem rejonu Popielawy Związku Walki Zbrojnej. Wacław również zaangażował się w działalność podziemną. Najpierw działał jako łącznik między rejonem Popielawy, a komendą obwodu Tomaszów, następnie wraz z kolegami służył w miejskim patrolu dywersyjnym.

Po aresztowaniu ojca przez Niemców w 1943 r. Wacław ukrywał się w Tomaszowie Mazowieckim. We wrześniu 1943 r. jako „spalony” został skierowany do oddziału partyzanckiego Armii Krajowej pod dowództwem Mariana Tarkowskiego ps. Trojan. Tam przyjął pseudonim Odrowąż. Brał udział w licznych akcjach bojowych specjalizując się w obsłudze granatnika PIAT. Przeszedł szlak bojowy 25 pułku piechoty AK.

Pod koniec grudnia 1944 r. Wacław został zatrzymany przez oddział SS-Galizien i osadzony w tomaszowskim więzieniu. Pomimo brutalnego traktowania przez Niemców udało u się dotrzeć do ucieczki okupantów z Tomaszowa 17 stycznia 1945 r.

1 października 1945 r. „Odrowąż” dostał się na Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu Łódzkiego. Ujawnił się przed Komisją Likwidacyjną AK jako były partyzant. Uznany za osobę negatywnie ustosunkowaną do ustroju komunistycznego pozostał pod obserwacją UB.

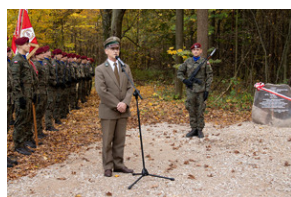
W Łodzi Szewczyk nawiązał kontakt z regionalnymi strukturami Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” i przystąpił do organizacji z zadaniem stworzenia struktur w Tomaszowie. Po jakimś czasie, po aresztowaniach kolegów, obawiając się zatrzymania przez Urząd Bezpieczeństwa dołączył do oddziału leśnego Bolesława Rybaka ps. Słoń zostając jego zastępcą. W końcu maja 1946 r. oddział nawiązał kontakt z Konspiracyjnym Wojskiem Polskim Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca” i w czerwcu wszedł w jego struktury.

Dowództwo z nadania „Warszyca” otrzymał Szewczyk, który zmienił pseudonim na „Orkan”

W nocy 14 na 15 lipca podczas kwaterowania w osadzie leśnej Chrzemcach „Orkan” wraz kapralem Janem Sołtą ps. Dzik zmuszony był zdyscyplinować grupkę niesubordynowanych podwładnych.

W wyniku zamieszania, znajdujący się w oddziale agent UB zaczął strzelać zabijając „Orkana” i śmiertelnie raniąc „Dzika”.

Rodzice Wacława powiadomieni o sytuacji wykopali ciało syna z prowizorycznego grobu i pogrzebali na cmentarzu w Łaznowie. Komunistyczne władze bezpieczeństwa nie dowierzając w śmierć „Orkana” dwa razy przeprowadziły ekshumację. Na szczęście ostatecznie szczątki bohatera pozostały na tym samym miejscu na cmentarzu, w związku z czym jest on jednym z nielicznych niezłomnych, zamordowanym przez komunistów, który posiada znane miejsce pochówku.





Chrzemce
18_10_2022-15



Chrzemce
18_10_2022-16



Chrzemce
18_10_2022-17



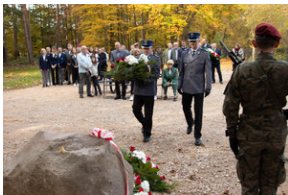
Chrzemce
18_10_2022-18



Chrzemce
18_10_2022-19



Chrzemce
18_10_2022-20



Chrzemce
18_10_2022-21



Chrzemce
18_10_2022-22



Chrzemce
18_10_2022-23



Chrzemce
18_10_2022-24



Chrzemce
18_10_2022-25



Chrzemce
18_10_2022-26



Chrzemce
18_10_2022-27



Chrzemce 18_10_2022